# Burmistrz ostrożny w sprawie pomnika na Stadionie Miejskim. Będą konsultacje

data aktualizacji: 2014.10.24

**Znamy odpowiedź burmistrza Iławy, Włodzimierza Ptasznika, na zapytanie o pomnik na Stadionie Miejskim w Iławie, który, zdaniem radnego Wojciecha Szymańskiego, powinien zostać usunięty z przestrzeni miejskiej ze względu na to, że według niego, jest komunistycznym symbolem. W swojej pisemnej wypowiedzi burmistrz nie zdradza swojej opinii na temat pomnika, zapowiada za to, że sprawę skonsultuje z instytucjami zajmującymi się dziedzictwem kulturowym oraz z mieszkańcami Iławy.**

Przypomnijmy: kwestia pomnika na Stadionie Miejskim w Iławie została poruszona przez radnego Wojciecha Szymańskiego na ostatniej sesji Rady Miejskiej, która odbyła się 1 października. Szymański wnioskował wtedy o likwidację pomnika, który, w jego opinii, jest komunistycznym symbolem.

- Jak długo jeszcze pomnik, który jest symbolem totalitarnego, zbrodniczego systemu będzie tolerowany w Iławie? - mówił podczas obrad Wojciech Szymański. - Najwyższa pora, by go usunąć, a także pomyśleć o tym, by w naszym mieście godnie upamiętnić tragicznie zmarłego Prezydenta RP, Lecha Kaczyńskiego.

Radny zwrócił się do burmistrza z prośbą o udzielenie odpowiedzi pisemnej, która dziś (24

października) została nam udostępniona.

W piśmie czytamy, że "bez względu na własną opinię [burmistrza] w sprawie", zasadność wniosku zostanie skonsultowana z Radą Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, olsztyńską delegaturą Instytutu Pamięci Narodowej i elbląską delegaturą Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków. Urząd Miasta potwierdził również, że pisma do tych trzech instytucji zostały już wysłane. W piśmie wyrażona jest również wola "poddania sprawy pod szerszą dyskusję" oraz przekonanie, że "powinni zadecydować sami mieszkańcy", choć nie wiadomo jeszcze, w jakiej formie iławianie będą mieli możliwość zajęcia w tej sprawie stanowiska.

Burmistrz Ptasznik w piśmie zwraca również uwagę na niejednoznaczną wymowę pomnika w jego dzisiejszym kształcie:

- Pierwotnie na cokole pomnika stał żołnierz, a sam pomnik poświęcony był żołnierzom iławskich koszar piechoty (w tym wielu Polakom), którzy polegli między innymi w czasie I wojny światowej. Dopiero po wojnie, po skuciu tablic, umieszczono na nim dodatkowe elementy i inskrypcję, która widnieje tam do dnia dzisiejszego - czytamy w piśmie.

Obiekt rzeczywiście ma dość zawiłą historię i budzi mieszane uczucia. Uroczyste odsłonięcie pomnika miało miejsce w roku 1929. Początkowo był on poświęcony pamięci żołnierzy 59. (4. poznańskiego) pułku piechoty im. Hillera von Gärtringena, bohaterom krwawej bitwy pod Waplewem, podczas której śmierć poniosło około 1000 żołnierzy. W roku 1945, gdy do Iławy wkroczyli sowieci, pomnik niemal natychmiast został zwalony z cokołu. Władze komunistyczne postanowiły usunąć z pomnika rzeźbę żołnierza oraz skuć z cokołu napisy, zastępując je następnie polskimi. Na cokole umieszczono orła przeniesionego (zagrabionego) prawdopodobnie z innego pruskiego pomnika (w zamyśle miał to być orzeł piastowski) znajdującego się na cmentarzu w Matytach, a sam pomnik poświęcono młodzieży polskiej. Cała operacja trwała zaledwie 11 dni i pomnik odsłonięto 22 lipca 1945 roku. Zwolennicy dawnego systemu do dziś w dniu 22 lipca, a więc w PRL-owskie Narodowe Święto Odrodzenia Polski, składają w tym miejscu kwiaty.

Do sprawy wrócimy.

Fot. Info Iława. Radny Wojciech Szymański uważa, że w Iławie nie ma miejsca na pomnik o komunistycznym rodowodzie. Burmistrz Włodzimierz Ptasznik, który był proszony o udzielnie pisemnej odpowiedzi, nie zajął jednoznacznego stanowiska w sprawie. Zasadność wniosku będzie teraz konsultowana.

Źródło:
https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/51366-burmistrz-ostrozny-w-sprawie-pomnika-na-stadionie-miejskim-beda-konsultacje